

KARTA PRACY – Temat 38:
Problemy związane z dorastaniem (s. 248)

Chwila w Troi

W. Szymborska

Małe dziewczynki
chude i bez wiary,
że piegi zniknął z policzków,

nie zwracające niczyjej uwagi,
chodzące po powiekach świata,

podobne do tatusia albo do mamusi,
szczerze tym przerażone,

znad talerza,
znad książki,
sprzed lustra
porywane bywają w Troi.

W wielkich szatniach okamgnienia
przeobrażają się w piękne Heleny.

Wstępują po królewskich schodach
w szumie podziwu i długiego trenu.

Czują się lekkie. Wiedzą, że
piękność to wypoczynek,
że mowa sensu ust nabiera,
a gesty rzeźbią się same
w odniehczeniu natchnionym.

Twarzyczki ich
warte oprawy posłów
dumnie sterczą na szyjach
godnych obłączenia.

Bruneci z filmów,
bracia koleżanek,
nauczyciel rysunków,
ach, polegną wszyscy.

Małe dziewczynki
z wieży uśmiechów
patrzą na katastrofę.

Małe dziewczynki
ręce załamują
w upadającym obłądnie obłądy.

Małe dziewczynki
na tle spustoszenia
w diademie płonącego miasta
z kolczykami lamentu powszechnego
w uszach.

Błede i bez jednej łyzy.
Syte widoku. Tryumfalne.
Zasmucone tym tyko,
że trzeba powrócić.

Małe dziewczynki
powracające.